

## Mamo, a co by było, gdyby na świecie nie było butów?

---

- Mamo, a co by było, gdyby na świecie nie było butów?
- To chyba oczywiste, chodzilibyśmy wówczas boso.
- Czyli tak, jak ja lubię najbardziej, tak jak chodzę po plaży.
- Tak jak po plaży. Ja również chodzę boso po plaży, zresztą tak jak większość ludzi. Chodzić boso po miękkim piasku to prawdziwa przyjemność. Jednak najczęściej chodzimy po twardych chodnikach i ulicach, co może nie być przyjemne.
- Dlaczego nieprzyjemne? Tak lekko byśmy wówczas stąpali.
- Ale gdy bosą nogą staniesz na coś twardego, albo gorzej, coś bardzo ostrego, to nas to bardzo boli. Nawet możemy w ten sposób nogę skaleczyć. W dodatku od takiego chodzenia boso strasznie brudziłyby się nam nogi.
- Na pewno coś by się na tą okoliczność wymyśliło. Może, na przykład, na wszystkich chodnikach leżałyby miękkie dywany. A przed wejściem do każdego budynku byłyby miski z wodą do mycia nóg.
- A gdy na chodniku komuś niechcący pinieszka wypadnie, a inny przechodzień na nią nastąpi, to co się wtedy stanie?
- Jak to co? Po prostu podskoczy do góry radośnie, bo go coś w podszewę poślaskocze. Bo jeśli będziemy chodzić boso, to na pewno będziemy mieć na stopach grubą skórę.
- Ale zimą chyba będziemy nakładać buty. W przeciwnym razie odmarzną nam stopy.
- Nie, bo mówimy o świecie, w którym nie ma butów, ani letnich, ani zimowych. Aby nie było nam zimno, to będziemy zakładać ciepłe skarpety, takie grube, wełniane. A jakby komuś ciągle marzły nogi, to miałyby takie w wersji podgrzewanej, takie na baterie.
- A co byś polecił sportowcom. Na przykład, piłkarzom. Chyba korków w stopy sobie by nie wkręcali?
- Nie, piłkarze też boso by w piłkę grali. Musieliby wtedy bardziej na nogi uważać. Sędziowie mieli by wówczas mniej pracy, bo zawodnicy rzadziej by się faulowali.
- Problem mieliby narciarze i łyżwiarze, przecież by na nartach lub łyżwach jeździć, trzeba mieć specjalne buty.
- Rzeczywiście, z narciarzami i łyżwiarzami byłyby pewien problem.
- Może w tym świecie bez butów nie byłoby nart i łyżew.
- O nie! Za nic w świecie, narty i łyżwy być muszą. Dzieci nigdy by mi tego nie wybaczyły. W takim razie może niech już buty będą na świecie, byle wygodne.
- To jest dobra decyzja. Będą ci za nią wdzięczne wszystkie panie, które w butach chodzić kochają.

*Maczek*